Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 18 PAŹDZIERN. 1937 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 287

Paragraf aryjski w związku lekarzy

uchwalony został wczoraj na zjeździe lekarzy-rasistów w Poznaniu.—„Rasizm jest antypaństwowy", oświadczył płk. dr. Naramowski.—Oświadczenie opozycji łódzkiej. Żądanie „numerus nullus" dla Żydów na uniwersytetach, w szpitalach i w armii

Poznań, 17 października.

Jak można było przewidzieć, niedzielny zjazd Związku Lekarzy P. P., wobec wystąpienia ze Związku okręgów krakowskiego i lwowskiego oraz odmowy wzięcia udziału w zjeździe przez połowę delegacji łódzkiej, stał się jedynie zjazdem lekarzy-rasistów i oczywiście nie reprezentował ogółu lekarzy.

Wyznaczenie Poznania na miejsce zjazdu miało uniemożliwić lekarzom-Żydom uczestniczenie w zjeździe, a odpowiednie przygotowania przed zjazdem, oraz uchwały poznańskiej młodzieży medycznej i konferencji młodych lekarzy, miały przygotować odpowiedni grunt do przeprowadzenia „paragrafu aryjskiego" w Związku Lekarzy P. P.

Nie dość tego, w stosunku do uczestników zjazdu, aczkolwiek wiadomo było, że nie ma wśród nich przedstawicieli okręgów krakowskiego, lwowskiego, względnie łódzkiego, **zastosowano specjalny system teroru, by nikt nie śmiał na zjeździe wypowiedzieć się szczerze i otwarcie.**

Już przed gmachem Collegium Medicum, gdzie odbywały się obrady zjazdu lekarzy, ustawione były specjalne

pikiety endeckie

które badały każdego wchodzącego do gmachu. Im bliżej było wejścia do sali obrad, tym ostrzejsza była kontrola i ściślejsza obserwacja. U wejścia na salę jakoteż na sali obrad pełno młodzieży akademickiej z czapkami i wstążkami akademickimi. Poza tym sporo ludzi, którzy — jak się później okazało — **nie byli delegatami, natomiast najgłośniej demonstrowali przeciw Żydom.**

W tych warunkach naprawdę **bohaterstwem było wystąpienie delegata opozycyjnej grupy lekarzy w Łodzi, dra Dynensona, który w imieniu większości lekarzy łódzkich odczytał oświadczenie.** Przemówienie tego reprezentanta większości lekarzy łódzkich **przerywane było przez zebranych gwizdami, tupaniem i okrzykami, tak, iż trudno było sobie uświadomić, że jest to zjazd lekarzy.**

O terorze, jaki panował na sali, świadczy najlepiej fakt, że gdy delegat łódzki skończył odczytywanie swej deklaracji, **natychmiast otoczyła go grupa endeckiej młodzieży korporacyjnej z przywódcą młodzieży wszechpolskiej w Warszawie, dr. Sylwestrowiczem na czele, przybierając niedwuznacznie agresywną postawę.**

W stosunku do delegatów, którzy ośmielili się, choćby najdelikatniej, oponować przeciwko paragrafowi aryjskiemu, rozlegały się wrogie okrzyki, uniemożliwiające spokojne przemawianie. Skoro jednak, mimo teroru, znalazły się jednostki, które zwracały uwagę na szkodliwość wprowadzenia paragrafu aryjskiego, — jest to

DOWÓD WIELKIEJ ICH ODWAGI CYWILNEJ.

Zgodnie z programem, w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Lekarzy, na którym m. inn. postanowiono, że w najbliższym czasie zarząd główny zbierze się w Brześciu n. Bugiem i radzić będzie nad popularyzowaniem higieny na Kresach Wschodnich. Poza tym postanowiono, że następny zjazd Związku Lekarzy odbędzie się w Katowicach.

O godz. 12.45 w Collegium Medicum został wyświetlony film o folikulinie, po czym o godz. 13 prezes zarządu głównego Związku Lekarzy, dr. Czarnecki, dokonał otwarcia zjazdu, przedstawiając równocześnie powody, dla których został on zwołany.

Jak wiadomo, okręgi krakowski i lwowski wniosły o reasumpcję uchwały 18 zjazdu Związku Lekarzy P. P., dotyczącej zmiany par. 7 statutu Związku, mówiącego, **że członkiem Związku nie może być Żyd.**

Wniosek okręgów krakowskiego i lwowskiego poparły poza tym inne ugrupowania lekarskie, to też zarząd główny zwołał obecny zjazd, ustalając jego termin na 17 października. Data ta, według twierdzenia dra Czarneckiego, została uzgodniona z wnioskodawcami prof. dr. Zielińskim i dr. Węgrzynowskim, to też protesty okręgów przeciwko terminowi temu nie mają, zdaniem dra Czarneckiego, uzasadnienia. Jeżeli chodzi o miejsce zjazdu, to zarząd główny kierował się — według twierdzenia dra Czarneckiego — tym, że okręg poznański prosił już swego czasu o zwołanie zjazdu do Poznania. Poza tym, według statutu, czas i miejsce zjazdu wyznacza zarząd główny.

Znamienne jest, że **na wstępie zebrania przewodniczący dr Czarnecki nie podał, jakie okręgi są reprezentowane i wielu delegatów reprezentuje poszczególne okręgi.** Natomiast szeroko i głośno stwierdził, że zebranie jest prawomocne, po czym zaprosił do prezydium **dr. dr. Alkiewicza i Niepołomskiego, a na sekretarzy dr. dr. Witaszka i Nowaka.**

Równocześnie dr Czarnecki oświadczył, że **„na mocy tradycji" (!)** uznaje siebie za przewodniczącego zjazdu i w tym charakterze udzielił głosu przedstawicielowi opozycyjnej części lekarzy okręgu łódzkiego, **drowi Dynensonowi**, który przy wrogich okrzykach, gwizdach, tupaniu nóg itp. części zebranych, wygłasza następujące

oświadczenie lekarzy łódzkich

„W imieniu kolegów-Żydów obwodu łódzkiego Związku Lekarzy P. P. składamy następujące oświadczenie:

Uważamy, że wcielane obecnie w życie tendencje, zmierzające do zniesienia powszechności i apolityczności Związku Lekarzy P. P., spowodują rozbicie, a tym samym katastrofalne osłabienie Związku i zmniejszenie jego powagi. Zada to nietylko cios interesom moralnym i materialnym ogółu lekarzy, lecz uniemożliwi również należyte wykonanie opieki nad zdrowiem ludności, co jest przecież głównym zadaniem stanu lekarskiego.

Stwierdzamy, że odbywające się w dniu dzisiejszym walne zebranie nie posiada prawa decydowania w imieniu ogółu członków związku, a to z następujących powodów: nieobecności na walnym zebraniu delegacyj wielkich okręgów, jak krakowskiego i lwowskiego, obwodu warszawskiego i innych oraz Związku Lekarzy Kas Chorych, stanowiących jedną czwartą liczby członków Związku Lekarzy P. P., które nie przybyły w myśl prawomocnych uchwał odnośnych zarządów;

2) wyznaczenie Poznania jako miejsca obrad walnego zebrania, co również spowodowało nieprzybycie wielu delegatów i wreszcie

3) cały szereg formalnych zastrzeżeń przeciwko prawomocności dzisiejszego zebrania, wysuniętych i umotywowanych przez różne okręgi i obwody.

Wobec powyższego, jak również ze względu na to, że nadzwyczajne walne zebranie obwodu łódzkiego z dnia 12-go września r. b. odebrało dotychczasowej delegacji prawo reprezentowania obwodu na dzisiejszym zebraniu, oświadczamy, że w obradach i głosowaniu udziały nie weźmiemy.

Podpisani: Dr. S. Warszawski i Dr. I. Dynenson".

W toku przemówienia dra Dynensona padały okrzyki „do Palestyny" itp., a o charakterze awantur świadczy najlepiej fakt, że musiał nawet interweniować przewodniczący dr Czarnecki, który m. inn. uważał za stosowne oświadczyć, **że „ostatecznie możemy przecież tego wysłuchać".**

Po przemówieniu dra Dynensona przewodniczący dr Czarnecki stwierdza, że z wymienionych przez dra Dynensona okręgów krakowskiego i lwowskiego są przedstawiciele, bo — jak oświadczył — **„kto chciał, ten przyjechał".**

Podczas przemówienia dra Czarneckiego zrywa się nagle z miejsca dr Szczech z Łodzi i żąda głosu w sprawie formalnej, dotyczącej przemówienia dra Dynensona, jednak przewodniczący nie udziela mu głosu.

Nastąpiło powitanie przedstawicieli władz uniwersyteckich, po czym dr Alkiewicz odczytał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, które to depesze zawierały określenie „lekarze-Polacy".

Z kolei przystąpiono do wniosku okręgu krakowskiego i lwowskiego w sprawie

REASUMPCJI UCHWAŁY, WPROWADZAJĄCEJ PARAGRAF ARYJSKI.

Gdy na zapytanie przewodniczącego nikt nie zgłasza się do głosu w sprawie wspomnianego wniosku, przewodniczący odczytuje go, po czym następuje **głosowanie jawne. Zjazd odrzuca wniosek przy jednym wstrzymującym się.**

Paragraf aryjski

Następnie dr Niklewski referuje poprawki do statutu Związku. Po uchwaleniu zmiany pierwszych pięciu paragrafów, dochodzi do punktu najważniejszego, mianowicie głośnego par. 7-go (paragraf aryjski). Paragraf ten ma następujące brzmienie:

„Członkiem zwyczajnym Związku może być lekarz, obywatel Rzplitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia. Lekarza, nie odpowiadającego powyższym warunkom, może przyjąć do Związku jedynie wydział wykonawczy zarządu głównego na wniosek zarządu właściwego oddziału".

Po otwarciu dyskusji przemawia kilku mówców, z których jeden zupełnie słusznie stwierdza, że redakcja par. 7 jest fatalną, albowiem **NIKT NIE JEST PRZECIEŻ CHRZEŚCIJANINEM Z URODZENIA, GDYŻ CHRZEŚCIJANINEM STAJE SIĘ PRZEZ CHRZEST.**

Poza tym uważa, że poza Żydami jest cały szereg lekarzy nie-chrześcijan, a mimo to gorących patriotów polskich. Odwrotnie jest część lekarzy-chrześcijan na Kresach Wschodnich, wrogo usposobionych do Polski (Ukraińców).

Pewne poruszenie wywołuje przemówienie znanego endeka poznańskiego, **dra Brossa**, który oświadcza m. inn., **że nacjonalista polski dogada się zawsze z nacjonalistą Żydem,** że on sam szanuje bardzo narodowość żydowską itp. Słowa te wywołują zrozumiałe zdenerwowanie wśród obecnych rasistów, ku ich jednak zadowoleniu dr Bross w końcu swego przemówienia **proponuje uchwalić, iż członkiem Związku może być lekarz aryjskiego pochodzenia.**

Ta propozycja wywołuje zastrzeżenia delegatów, z których pierwszy zabiera głos płk. dr Naramowski z Poznania.

Apel do rozsądku

Przemówienie jego wywołało wiele wrzawy, albowiem dr Naramowski, aczkolwiek nie sprzeciwiał się zasadniczo wyeliminowaniu Żydów ze Związku, tym nie mniej żądał, by określono niektóre wypadki, w jakich Żydom wolno będzie należeć do Związku. Mówca stwierdził, że sprawę t. zw. „paragrafu aryjskiego" należy traktować pod kątem interesów państwowych i nie można eliminować ze Związku Lekarzy tych Żydów, którzy zasłużyli się dla państwa polskiego.

„MUSIMY BYĆ BARDZIEJ PAŃSTWOWCAMI, NIŻ RASISTAMI — mówił dr Naramowski, — A JAKO LEKARZ-EUGENISTA STWIERDZAM, ŻE MOŻNA DBAĆ O POPRAWĘ CZYSTOŚCI RASY, ALE NIE MOŻNA PRZENOSIĆ DO POLSKI WZORÓW NIEMIECKICH, ALBOWIEM JEST TO NIEBEZPIECZNE DLA NASZEJ PAŃSTWOWOŚCI, ZWŁASZCZA W WYPADKU WOJNY. JESTEŚMY LEKA-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Paragraf aryjski w związku lekarzy

(DALSZY CIĄG).

RZAMI, LUDZMI DOROSŁYMI, NIE MOŻEMY ZA TYM PODLEGAĆ CZYNNIKOM EMOCJONALNYM W TAK ZASADNICZYCH SPRAWACH, WYSZLIŚMY JUŻ BOWIEM Z UNIWERSYTETÓW, WIECÓW AKADEMICKICH, A MAJĄC TYTUŁ „DOKTORES", MUSIMY BRAĆ TAKIE RZECZY NA ROZUM".

W dalszym ciągu swego przemówienia, przerywanego zresztą przez rasistów, dr Naramowski podkreśla, że **jest Polakiem - chrześcijaninem z dziada-pradziada, szlachcicem i nie boi się zatym wniosku aryjskiego. Uważa jednak za swój obowiązek lekarza - obywatela przestrzec zebranych przed powzięciem pochopnych uchwał.**

— NIE MOŻNA ODMÓWIĆ ŻYDOWI, MAJĄCEMU KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI lub VIRTUTI MILITARI PRAWA NALEŻENIA DO ZWIĄZKU, NIE MOŻNA ODMÓWIĆ OFICEROWI POLSKIEMU-ŻYDOWI NALEŻENIA DO ZWIĄZKU. JAK WRESZCIE NIE MOŻNA ODMÓWIĆ TEGO SAMEGO ŻYDOWI-LEKARZOWI O WYBITNYCH ZASŁUGACH NAUKOWYCH. WIEM KOŃCZY SWE PRZEMÓWIENIE PŁK. DR NARAMOWSKI, — ŻE WNIOSKI ME NIE PRZEJDĄ, LECZ UWAŻAM, ŻE MUSIAŁY ONE TU BYĆ WYPOWIEDZIANE NA TEJ SALI, JAKO WYRAZ OSTRZEŻENIA.

Przemówienie dr. Naramowskiego wywołało wielkie wrażenie wśród starych i światłych lekarzy, natomiast oburzenie wśród rasistów.

W odpowiedzi członek zarządu głównego **dr. Hanke** stwierdza, że zarząd główny Związku Lekarzy pierwszy podniósł hasło odżydzenia Związku i zamierzał wprowadzić ścisły paragraf aryjski jednakowoż napotkał na trudności u władz, które żądały ścisłego określenia, jak należy pojmować aryjskość członka Związku. Mówca twierdzi dalej, że **dla Żydów specjalnie zasłużonych dla Polski, pozostawiono „furtkę"** w postaci możliwości przyjęcia ich przez zarząd główny.

Następny mówca, **dr. Sulec**, popiera całkowicie przemówienie płk. dr. Naramowskiego i stwierdza, że spraw takich, jak wyeliminowanie Żydów ze Związku, nie można traktować szablonowo, istnieją bowiem członkowie Związku, którzy wysoce się zasłużyli dla Polski.

Dr. Budyński i dr. Dubiski (brat znanej skrzypaczki) twierdzą, że paragraf aryjski podyktowany jest polską racją stanu i, że **do zawodu lekarskiego, jako też armii polskiej,** może należeć tylko Polak. Aczkolwiek będzie to bolesne dla niektórych, choćby bardzo zasłużonych Żydów, tu uważają to za konieczną „operację" i wniosek aryjski musi na tym zjeździe być uchwalony.

Wobec zamknięcia dyskusji przystąpiono do głosowania, przy czym **PARAGRAF ARYJSKI ZOSTAJE UCHWALONY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PRZECIW 6-iu.**

Uchwalenie wniosku aryjskiego wywołuje duże zadowolenie wśród zebranych rasistów, którzy następnie szybko uchwalają zmianę pozostałych części statutu.

Sala opróżnia się. Wszyscy niemal wychodzą do bufetu. W międzyczasie pozostali na sali uchwalają, na wniosek zarządu głównego, **rozwiązanie okręgów krakowskiego i lwowskiego, jakoteż wszystkich w skład tych okręgów wchodzących i polecenie dla wydziału wykonawczego zarządu głównego o mianowanie likwidatorów dla przeprowadzenia likwidacji tych okręgów.**

Z kolei przemawiają **samozwańczy delegaci Lwowa i Krakowa, dr. Szabliński i Syrek,** którzy pompatycznie oświadczają, że doprowadzą do zorganizowania nowych okręgów.

Przewodniczący odczytuje wniosek z protestem przeciwko wydawaniu przez Naczelną Izbę Lekarską czasopisma naukowego i proponujący, **by pieniądze te przeznaczyć na wydanie podręczników lekarskich.** Wniosek ten ze względów regulaminowych nie został poddany pod głosowanie.

Po odczytaniu nadeszłych depesz, **przedstawiciel zjazdu młodych lekarzy odczytał super-rasistowskie uchwały tego zjazdu,** które domagają się **numerus nullus dla Żydów na wszystkich wydziałach medycznych uniwersytetów w Polsce, wprowadzenia numerus nullus dla profesorów i asystentów Żydów we wszystkich wydziałach lekarskich i szpitalach, całkowitego odżydzenia stanu lekarskiego w armii, odżydzenia przemysłu farmaceutycznego i aptek, zupełnego zniesienia nostryfikacji dyplomów zagranicznych dla Żydów, by Naczelna Izba Lekarska systematycznie publikowała dane statystyczne o zażydzeniu medycyny, wreszcie usunięcia lekarzy-Żydów z kierowniczych stanowisk w świecie lekarskim, uważając, że dotychczasowe stosunki ubliżają godności narodu polskiego.**

Na tym zakończono zjazd i dr. Czarnecki zamknął posiedzenie.

Rodzina zamachowca Bieganka przed sądem

Proces w Krotoszynie wzbudził wielką sensację.—Ojciec i brat Bieganka uniewinnieni

Poznań, 17 października.

Przed ostrowskim sądem okręgowym, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, toczyła się rozprawa, która wzbudziła niebywałą sensację w całym mieście.

Głównym powodem rozgłosu rozprawy był fakt, że na ławie oskarżonych zasiedli pod zarzutem krzywoprzysięstwa

CZŁONKOWIE RODZINY ZAMACHOWCA BIEGANKA,

który — jak wiadomo — zamierzał dokonać zamachu na płk. Koca i został rozerwany przez bombę.

Jako oskarżeni w rozprawie krotoszyńskiej byli 72-letni Józef Bieganek, syn jego Franciszek, zam. w Duchownej Górce, zamężna córka Bronisława Durska i Walenty Malmur z Bladek.

Tłem sprawy był spór majątkowy pomiędzy niejakim Liberskim a Biegankami, którzy kupili od Liberskiego kilka morgów ziemi, płacąc za nią tylko dwie trzecie ceny kupna.

Biegankowie mieli uregulować resztę należności później i — jak twierdzą — dług ten uregulowali krótko przed śmiercią Liberskiego.

Według ich twierdzenia, nie żądali oni przy tym kwitu, a jedynym świadkiem tranzakcji był Franciszek Bieganek. Ponieważ zeznania te poparli przysięgą, żona zmarłego Liberskiego oskarżyła ich o krzywoprzysięstwo.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd, po przesłuchaniu św., wydał wyrok, skazujący siostrę zamachowca — Bronisławę Durską i Walentego Malmura po 6 miesięcy aresztu, a obydwu Bieganków dla braku dowodów uniewinnił.

Strajk protestacyjny Żydów

przeciwko „ghetto ławkowemu"

Warszawa, 17 października.

W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie wielkie manifestacyjne zebranie w obronie praw żydowskiej młodzieży akademickiej. Przemawiali między innymi poseł Sommerstein, sen. Trockenheim i prof. Schorr.

Zgromadzenie uchwaliło wyrazić pełne uznanie żydowskiej młodzieży akademickiej, która dzielnie walczy o godność swoją i o swoje prawa akademickie.

Komitet organizujący powszechny żydowski strajk protestacyjny, który obejmie stronnictwa i organizacje żydowskie czyni intensywne przygotowania do powszechnego strajku we wtorek, 19 bm. od godz. 8 do 12 w poł.

* * *

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w Lidzie w tamtejszej szkole handlowej zostało wprowadzone „ghetto ławkowe".

Książę Windsoru bawił w Anglii

i spotkał się z królową Marią

Londyn, 17 października.

(PAT) Korespondent paryski „Sunday Referee" notuje pogłoski, krążące w Paryżu, według których książe Windsoru spędził kilka godzin w Anglii rankiem dn. 7 października.

Książe wylądować miał na swym samolocie prywatnym na jednym z lotnisk na wybrzeżu południowo - zachodnim i spotkanie posiada potwierdzenie tych pogłosek, pisze iż istnieje luka w spędzeniu czasu przez księcia w dn. 6 i 7 października kiedy to królowa Maria znajdowała się właśnie na wybrzeżu południowo - zachodnim, przebywając w posiadłości hr. Athole pod Hosreham.

Wybory uzupełniające do samorządów we Francji

odbyły się w dniu wczorajszym

Paryż, 17 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się t. zw. głosowanie balotażowe w wyborach 469 radców generalnych i 726 radców do sejmików prowincjonalnych (okręgowych). Głosowanie odbyło się w 87 departamentach, albowiem w 2-ch tylko wybrano przedstawicieli już w pierwszym głosowaniu. W Algierze odbędzie się dopiero pierwsza tura głosowania.

Obywatelstwo honorowe Wejherowa

dla Marsz. Śmigłego-Rydza

Gdynia, 17 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 16 odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej m. Wejherowa, na którym nadano Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe m. Wejherowa. W posiedzeniu wzięli udział, oprócz członków rady miejskiej, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wojewoda pomorski Raczkiewicz, inspektor armii gen. Bortnowski, kontradmirał Świrski, kontradmirał Unrug i starosta morski Potocki.

Wybuch petardy w Warszawie

pod mieszkaniem adw. Witolda Dąbrowskiego

Warszawa, 17 października

W sobotę wieczorem niewykryci sprawcy podłożyli petardę pod drzwi mieszkania adwokata Witolda Dąbrowskiego przy ul. Marszałkowskiej 71.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Na miejsce przybyła policja która znalezione części petardy zabrała do ekspertyzy.

Zmiany w dyplomacji francuskiej

Paryż, 17 października.

(PAT) Dyrektor departamentu spraw politycznych i handlowych w ministerstwie spraw zagranicznych Bargeton, mianowany został ambasadorem w Brukseli na miejsce ambasadora La Roche, który przechodzi w stan spoczynku. Miejsce p. Bargeton zajmuje jego zastępca Massiglii, wicedyrektor departamentu spraw europejskich Charvariat obejmie stanowisko Massigli'ego, a miejsce opróżnione po p. Charveriat zajmie wicedyrektor departamentu spraw amerykańskich Rochat.

NOWE ZAMACHY TERORYSTYCZNE ARABÓW

Obostrzony stan wyjątkowy w Ludd. — Strzelanina w okolicach Jerozolimy. — Zamach bombowy na bank w Jaffie

Jerozolima, 17 października.

(PAT) Ubiegłej nocy dokonano całego szeregu zamachów terorystycznych w Palestynie. Zamachy te ,według wszelkich danych, prowadzone są zupełnie systematycznie. Donoszą, że w okolicach Jerozolimy, Emek itd. dochodziło do wymiany strzałów.

KOMUNIKACJA W CAŁYM KRAJU JEST PRZERWANA.

W dzielnicy żydowskiej Safed ostrzeliwano patrol policyjny. Na atak policja odpowiedziała ogniem. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. W Liddzie władze zakazały wychodzenia na ulice mieszkańcom na przeciąg trzech dni.

W Jaffie aresztowano szereg osobistości ze świata arabskiego. W Jerozolimie

PODPALONO GARAŻ

będący własnością jednego z członków partii umiarkowanej, t. zw. Defence Party.

Jerozolima, 17 października.

Naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie gen. Wevell przybył na inspekcję do Ludd w związku z spaleniem lotniska. Generał Wevell wydał

SZEREG SUROWYCH ZARZĄDZEŃ.

W Ludd ogłoszono stan wyjątkowy w formie obostrzonej tak, że nie wolno ukazywać się na ulicy w ciągu 23 godzin na dobę. Na rozkaz gen. Wavella kilka domków arabskich w Ludd wysadzono dynamitem w powietrze.

Rząd postanowił obecnie wyegzekwować karę w sumie 5 tysięcy funtów nałożoną na Ludd jeszcze podczas rozruchów w roku 1936. Do tej pory zdołano ściągnąć 250 funtów.

***

Jerozolima, 17 października.

Teroryści arabscy czynią dalsze wysiłki, aby uniemożliwić samolotom zagranicznym Linii holenderskiej oraz polskich Linii Lotniczych „Lot" lądowanie w pobliżu kolonii Kalandia, dopóki lotnisko w Ludd nie będzie odbudowane.

Teroryści arabscy w związku z tym gwałtownie ostrzeliwali kolonie Kalandia, Atarot oraz Nowe-Jakób. Żydowska policja pomocnicza odpowiadała strzałami i przepędziła bandy arabskie.

Jerozolima, 17 października.

Palestyńska straż graniczna natrafiła na większą uzbrojoną bandę Arabów, która usiłowała wtargnąć z Syrii do Palestyny. Po krótkiej potyczce Arabów przepędzono. Musieli się oni wycofać na terytorium syryjskie.

Jerozolima, 17 października.

W ciągu dnia dzisiejszego bandy arabskie dokonały szeregu aktów terorystycznych w różnych punktach kraju, Szczególnie

OSTRO OSTRZELIWANO DZIELNICĘ JEMEŃSKĄ.

w Nos-Cyjona. Jedna z kul trafiła do domu Żyda jemeńskiego i zabiła 11-letniego Szaarhabi, który spał wraz z ojcem.

Żydowska policja pomocnicza odparła napastników.

W dzielnicy imienia Brenera w Tel-Awiwie rzucono bombę. Nikt nie ucierpiał. Ostrzeliwano też kolonię Bat-Szloma. Niedaleko Kfar-Giladi teroryści ostrzeliwali auto ciężarowe wiozące dzieci żydowskie wraz z nauczycielami. Nikt nie został ranny. W pobliżu wsi arabskiej Tireh

TERORYŚCI OSTRZELIWALI WOJSKOWE AUTO

ciężarowe.

Przewody telefoniczne między Haifą a Afulą w nocy zostały przecięte.

Posterunek policji na Górze Kanan ostrzeliwany był dziś przez terorystów. Policja odpowiedziała strzałami. Jak przypuszczają, kilku Arabów odniosło rany.

Jerozolima, 17 października.

Dziś rzucono bombę na oddział Anglo-Palestine-Banku w Jaffie. Strat dotychczas nie ustalono.

Jerozolima, 17 października.

Na wybrzeżu morskim w pobliżu Kosaria znaleziono zwłoki imigranta żydowskiego z Niemiec Oskara Straussa. Do tej pory nie ustalono czy ma się do czynienia z zabójstwem czy też z samobójstwem.

40 tysięcy Japończyków otoczonych przez wojska chińskie

Decydujące walki na wschód od prowincji Szansi. — Ósma armia chińska odniosła zwycięstwo

NANKIN, 17 października.

(PAT) Koła poinformowane podają, iż rządowe wojska chińskie łącznie z 8-ą armią otoczyły dywizję japońską w północno-zachodniej części prowincji Szansi pomiędzy Ping-Hing-Kuan i Kai-Hien. W ten sposób odcięto 40.000 Japończyków w tym słynną 5-ą dywizję, dowodzoną przez gen. Ikagaki.

SZANGHAJ, 17 października.

(PAT). Według informacyj chińskich duch bojowy wojsk chińskich na frontach, położonych na zachód od Hopei i na wschód od Szansi podniósł się. Wojska chińskie a w szczególności 8-ma armia, składająca się z oddziałów b. armii komunistycznej, wykazują od kilku dni ożywioną działalność i szeregiem przeciwnatarć w różnych punktach powstrzymały marsz Japończyków. Agencja chińska Central News donosi, iż na wschód od Szansi rozgrywają się doniosłe operacje wojenne, a w dniu wczorajszym zaczęła się bitwa na odcinku Nijang-Se-Kuan na granicy Hopei. Oddziały 8-ej armii miały zająć miasto Tse Czin-Kuan na północno - zachód od Hopei, odpierając Japończyków na wschód Dziennik Ta-Kuang-Toa donosi, że wojska japońskie opuściły linię kolejową Pekin—Hankou, celem wzmocnienia frontu północnej części prowincji Szansi, gdzie wojska chińskie wykonywują ruch oskrzydlający.

PEKIN, 17 października.

(PAT). Ubiegłej nocy opuściły Pekin i Tient-Tsin większe oddziały japońskie, udając się do Mandżukuo.

Koła japońskie oświadczają, iż chodzi tu o oddziały, które mają zastąpić wojska, znajdujące się dotychczas w garnizonach. Bandyci chińscy usiłowali zaatakować seminarium misjonarzy położone w okolicach Pekinu, zostali jednak po krótkiej walce odparci przez policje chińska.

Źródła chińskie donoszą, iż pomiędzy Japończykami a Chińczykami toczą się w dalszym ciągu rozmowy w sprawie utworzenia komitetu administracyjnego

TOKIO, 17 października.

(PAT). Koła japońskie zwracają baczną uwagę na „niezdecydowane" stanowisko gen. Han-Fu-Czu, gubernatora Szantungu, kórego większość wojsk nie brała dotychczas udziału w działaniach wojennych. Japońscy rzeczoznawcy wojskowi oświadczają, iż interwencja gen. Han-Fu-Czu stworzyłaby nową sytuację polityczną i strategiczną w Szantungu, nie dotkniętym dotychczas akcją japońską, przypominają tu, że port Tsing-Toa wyłączony został z pod blokady japońskiej i że własność japońska tam powierzona została opiece władz miejscowych. — Ruch oskrzydlający względnie dobrze wyekwipowanych wojsk prowincji Szantungu zmieniłby położenie strategiczne w Chinach północnych, zagrażałby bowiem lewemu skrzydłu frontu japońskiego i pociągnąłby za sobą konieczność utworzenia nowego frontu nadbrzeżnego na północ od ujścia rzeki Żółtej.

Konferencja 9-ciu mocarstw

rozpocznie się 30 października w Brukseli

Bruksela, 17 października.

(Pat) — Datę pierwszego zgromadzenia konferencji 9-u mocarstw ustalono na dzień 30 października. Do wszystkich sygnatariuszy paktu wysłane zostały już zaproszenia. W. Brytania, zgodnie z nowym statutem westminsterskim otrzymała 6 zaproszeń dla W. Brytanii, Nowej Zelandii, Austrii, Kanady, Południowej Afryki i Indyj. Jak sądzą, zaproszenia wysłane zostaną również do Niemiec i do Z.S.R.R. W kołach rządowych optymistycznie zapatrują się na sprawę przyjęcia zaproszenia przez Włochy i Japonię.

Londyn, 17 padziernika.

(Pat) — Miarodajne koła brytyjskie przywiązują dużą wagę do międzynarodowej konferencji w sprawie Chin, jaka odbędzie się za dwa tygodnie w Brukseli, już obecnie toczą się pewne rozmowy po między Londynem a Waszyngtonem co do programu prac tej konferencji, nie wydaje się możliwe, ażeby konferencja brukselska skierowała wyraźnie swą aktywność przeciwko Japonii i wszelkie projekty jakichkolwiek sankcyj antyjapońskich nie są traktowane poważnie. O wiele bardziej prawdopodobne jest, że konferencja brukselska będzie dążyła do doprowadzenia do zgody między Chinami i Japonią i że w tym celu wyłoni specjalny organ pojednawczy, który by w odpowiedniej chwili wystąpił z inicjatywą pośrednictwa pomiędzy walczącymi stronami.

Dowodem jak wielką wagę przypisują w Londynie do tej konferencji jest fakt, że min. Eden osobiście uda się do Brukseli na czele delegacji brytyjskiej. Spodziewane jest również przybycie ministra Delbosa. Jeżeli dyskusja w komitecie nieinterwencji w nadchodzącym tygodniu da rezultaty pozytywne, to jak przypuszczają, również inni ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw przybędą do Brukseli, która w ten sposób stałaby się ośrodkiem kontaktów dyplomatycznych, sięgających znacznie dalej poza konflikt chińsko-japoński. Z ramienia prez. Roosevelta przybywa, jak wiadomo Norman Davis.

Król Borys przemawiał z lokomotywy

na uroczystości otwarcia nowej linii kolejowej

Sofia, 17 października.

(Pat) — Król Borys dokonał dziś uroczystego otwarcia nowej lini kolejowej normalnotorowej, łączącej miejscowość Dupnica z Gornadzumaja, długości 33 klm. Koszt budowy tej linii wyniósł około 90 milionów lewów. W ten sposób dokonano połączenia doliny Strumy z centrum Bułgarii. W uroczystości otwarcia wzięła udział królowa wraz z księżniczkami Eudoksją i Nadzieją. Premier Kiosseiwianow na czele rządu oraz szereg osobistości i tłumy ludności okolicznej. Pierwszy pociąg specjalny prowadził osobiście król Borys, zarówno w Dupnicy jak i w Gornadżumaja król przemawiał do zgromadzonych z lokomotywy, podnosząc w przemówieniu znaczenie gospodarcze nowej linii.





TEATR POLSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. a we wtorek i środę o 8,30, sztuka J. A. Hertza „Młody las", która wzbudziła w mieście silny oddźwięk.

TEATR KAMERALNY (Cegielniana 27).

Komedia muzyczna „Moja siostra i ja" zdobyła zasłużony sukces. Grana będzie ona dziś w poniedziałek o godz. 7.30 a we wtorek i środę o godzinie 8.30, w rolach ważniejszych B. Ludwiżanka, A. Zasadzianka, Dejunowicz, Korwin i Pluciński.

TEATR POPULARNY (Ogrodwa 18).

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz., a we wtorek o gdz. 8.15 wiecz. budząca huragany śmiechu i wesołości krotochwila Brandona „Ciotka Karola" w wykonaniu całego zespołu.



PONIEDZIAŁEK, dnia 18 października 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: a) „Podróż na księżyc" pogadanka w oprac. inż. Piotra Bielkowicza; b) Utwory Ludomira Różyckiego (płyty). 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu: Co mówi blacharz o swoim zawodzie. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o 12.20 Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Godzina na Węgrzech (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Stefan Żeromski „Ludzie bezdomni" (fragment III). 15.10—15.27 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Jaschy Heifetza (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15—16.50 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W. R. P.). 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Galileusz i Newton" odczyt wygłosi dr. Dobiesław Doborzyński (z Krakowa).
17.15—17.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Karpacki (baryton) i Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela (z Poznania).
17.50—18.00 Pogadanka sportowa.
18.00—18.10 Wiadomości sportowe.
18.10—18.15 Wiadomści sportowe lokalne.
18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.
18.40—18.55 Wiersze Józefa Łobodowskiego — Audycja literacka.
18.55—19.00 Odczytanie programu.
19.00—19.30 Audycja żołnierska.
19.30—19.50 Dyskutujmy: „Czy historia mówi prawdę" — dyskusję przeprowadzą: Kazimierz Lepszy, Władysław Wyróbek i Janusz Meissner (z Krakowa).
19.50—20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—20.40 Orkiestra mandolinistów „Sempre Vivo" pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania).
20.40—20.50 Dziennik wieczorny.
20.50—20.55 Pogadanka aktualna.
20.55—21.00: Przerwa.
21.00—22.00 Międzynarodowy koncert włoski (Część I). Transmisja z Włoch.
22.00—22.20 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski.
22.20—22.50 Recital fortepianowy Merete Söderhjelm.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.35 BRNO. Polska muzyka fortepianowa.
19.30 BRNO. „Psie głowy"— opera Kovarovica.
20.30 DROITWICH. Program rozrywkowy z Ameryki.
21.00 RZYM. Koncert europejski z udziałem Toti dal Monte i in. Dyr. La Rosa Parodi.
21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Walka o władzę w Rumunii

Król Karol i p. Maniu.—Zaraniści i liberali.—Kwestia rozwiązania parlamentu.—Kto będzie przeprowadzał wybory? — Decyzja w ręku króla

Bukareszt, w październiku.

Wypadki w polityce wewnętrznej rumuńskiej zbliżają się znów do momentu, który może okazać się zwrotnym. Żywot obecnego parlamentu, wybrango na cztery lata, zbliża się do kresu i wylania się kwestia nowych wyborów zarówno jak i tego, czyj rząd będzie je przeprowadzał. Na tym tle koła polityczne rumuńskie i prasa stawiają rozmaite horoskopy i przeprowadzają intensywną polemikę. Podkładem tych wszystkich kombinacyj jest **stosunek wzajemny wielkich partyj rumuńskich, jak i pogląd na sytuację króla Karola.**

Wiadomo, że król Karol powrócił ze swego wygnania paryskiego głównie dzięki **poparciu partii narodowo - chłopskiej,** czyli zaranistów, których przywódcą jest znany polityk siedmiogrodzki **dr. Juliusz Maniu.** Wydawałoby się, że stosunki między królem, który odzyskał koronę, a najsilniejszą demokratyczną partią rumuńską powinny były ułożyć się jak najlepiej. Tymczasem stało się inaczej. Zaraniści przy pomocy rozwiązania parlamentu pozbawieni zostali władzy, a stosunki między królem, lubiącym **osobiście interweniować w rozwiązywaniu zagadnień politycznych a dr. Maniu, który nie zwykł schodzić z obranej drogi, jest nieugiętym zwolennikiem demokracji parlamentarnej, stały się bardzo naprężone.** Wskutek tego nawet dr. Maniu złożył prezesurę stronnictwa zaranistów w ręce bardziej umiarkowanego i giętkiego polityka, którym jest poseł Michalache.

Ale indywidualność króla samodzielna i lubiąca działać odbiła się i na stosunku korony do drugiego z kolei najsilniejszego stronnictwa, do pozostających obecnie u władzy, liberałów. **Starsze pokolenie polityków liberalnych niedość szło na rękę monarsze** i w sposób, jego zdaniem, zbyt samodzielny pojmowało swoją rolę. Wskutek tego powołał on rząd, **złożony z polityków młodszego pokolenia, liberalnego z p. Tatarescu** na czele. Dokonało się to bez wiedzy, a nawet wbrew woli oficjalnych przywódców tej partii z p. Dinu Bratianu na czele. Normalnie premier jest równocześnie szefem stronnictwa rządowego. W tym wypadku funkcje te rozdzieliły się między dwie osoby, nie pozostające zresztą ze sobą przez czas dłuższy w najlepszych stosunkach. Obecnie, w obliczu zbliżających się nowych wyborów, antagonizmy zostały do pewnego stopnia złagodzone.

Partia zaranistyczna chce z powrotem objąć władzę. A zdaniem wielu stronnictwo liberalne, które od paru lat znajduje się w roli partii rządowej, z konieczności zużyło się i zdaniem niektórych polityków, pochodzących nawet z pośród tej partii, powinno przebyć odmładzającą kurację na stanowisku opozycji.

Zaraniści wskutek tego pragnęliby, aby wybory do nowego parlamentu mogły się odbyć jak najprędzej. Większość liberałów jest przeciwnego zdania i na tym tle wyłonił się spór natury prawno-konstytucyjnej, za którym kryje się dążenie do objęcia władzy z jednej strony, a do utrzymania się przy niej przez czas możliwie długi — z drugiej. Zaraniści i ich autorytet w kwestiach konstytucyjnych senator Radulescu — Mehedinzi, stawiają tezę, że **każdy parlament może odbyć tylko 4 sesje i uchwalić cztery normalne budżety, tak iż żywot obecnej izby poselskiej powinien zakończyć się 15 listopada.** Liberali są zdania, że czteroletnia kadencja parlamentu oznacza 4 pełne lata kalendarzowe jego żywota i że wskutek tego parlament może trwać do 12 lutego 1938 r., a tym samym uchwalić piąty z kolei budżet.

Praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia i związanego z nim sporu leży w ręku króla. Koła poinformowane są zdania, że w pierwszych dniach listopada król wezwie do siebie premiera Tatarescu, aby się z nim naradzić i że wynikiem **tej narady będzie rozwiązanie parlamentu, po czym nowe wybory odbyłyby się w grudniu, a więc w cztery lata po wyborach poprzednich.**

Jeszcze ważniejszym zagadnieniem jest, komu będzie powierzone przeprowadzenie wyborów, czy rząd Tatarescu pozostanie dalej u władzy, czy też jakiś inny gabinet obejmie przed wyborami **władzę.** W Rumunii zabarwienie partyjne rządu decyduje niemal że nieodwołalnie o obliczu przyszłej większości parlamentarnej i tym też tłumaczy się wielkie zainteresowanie tą kwestią. Na tym tle krzyżują się znów najrozmaitsze wpływy i kwestie, rozpatruje się z rozmaitych punktów widzenia. Gdyby pozostał rząd Tatarescu, to zdarzyłby się fakt od 40 lat w dziejach Rumunii niespotykany, **że pod rządami tego samego gabinetu odbyłyby się dwa razy wybory do parlamentu.** Czy fakt ten zajdzie, czy nie— to będzie zależało również w wysokim stopniu od stosunków, które zapanują między królem i zaranistami i ich wprawdzie nieoficjalnym, ale mimo wszystko rzeczywistym przywódcą dr. Juliuszem Maniu.

K. S.

Niezwykła szajka oszustów

staje dziś przed sądem okręgowym

W sądzie okręgowym w Łodzi rozpocznie się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko 13 oskarżonym, między którymi znajduje się 2-ch funkcjonariuszy policji.

W końcu 1936 roku i na początku roku 1937 dokonano w Łodzi szeregu oszustw, popełnionych w następujący sposób, że do niektórych kupców zgłaszał się jakiś osobnik i proponował nabycie towaru za niską cenę. Gdy kupiec się godził, wówczas udawał się do mieszkania, gdzie znajdował się ów towar. Obok sprzedającego znajdowali się zazwyczaj wspólnicy, którzy zapewniali, że towar pochodzi z legalnego źródła.

Gdy tranzakcja dochodziła do skutku, wszyscy opuszczali mieszkanie wraz z zakupionymi przedmiotami. **W pewnej odległości od domu znajdował się wówczas policjant, będący, jak się później okazało, w zmowie z szajką, który podchodził do nich zapytując skąd pochodzi towar.** Oszuści urządzali się bardzo sprytnie, gdyż niemal zawsze przed domem stała dorożka, którą odjeżdżano do domu. W chwili, gdy policjant się zbliżał do dorożki, kupujący zostawał powiadomiony o tym, że towar pochodzi z kradzieży, pozostawiał on zazwyczaj towar kupcom, sam zaś ratował się ucieczką. Policjant wraz z szajką odjeżdżał tą samą dorożką rzekomo do komisariatu i w ten sposób towar ten stale znajdował się w rękach wspólników szajki.

Dopiero w końcu lutego rb., wydział śledczy uzyskał konkretne wiadomości, pochodzące od dwóch poszkodowanych, a mianowicie od Henocha Bendeta i Godla Boraksa mieszkańca Wielunia.

Dochodzenie ustaliło, że funkcjonariuszami policji byli: 47-letni Józef Jarecki, posterunkowy, oraz 48-letni Andrzej Składkowski, starszy posterunkowy. Współdziałał z nimi dorożkarz, 22-letni Nachman Jakubowicz, oraz 26-letni Luzer Kirsztein, 38-letni Moszek Fajwisz Gelbard, 29-letnia Frajda Hercberg 30-letni Masza Ojzerowicz, 31-letni Mordka Fajnsznajder, 24-letni Jankiel Majer Lajzerowicz, 31-letni Jakub Braun 31-letni Hersz Benczkowcki, 40-letni Lipman Kurek i 34-letnia Estera Lewkowicz.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Wierzbicki. Oskarżonych bronią adw. adw. Brodzka, Lederman, Krukowski, Łaszczewski, Wachtel oraz apl. adw. Nower. (p)



Październik
18
Poniedziałek

Dziś Łukasza
Jutro Piotra z Alkantary

Wschód słońca	6.05
Zachód słońca	16.39
Wschód księżyca	15.59
Zachód księżyca	4.33
Długość dnia	13,21
Ubyło dnia	5.15

Krótkie wiadomości

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI" w Łodzi już zostały ukończone. Powołane zostały komitet ogólny oraz komitet szkolny, które w swoim zakresie zorganizuje tę imprezę propagandową w dniu 31 b. m. Najbardziej oszczędny uczeń lub uczenica i najbardziej oszczędny pracownik otrzymają nagrody pieniężne.

* * *

LUSTRACJA DŹWIGÓW (wind) osobowych w domach mieszkalnych przeprowadzona zostanie przez wydział techniczny zarządu miejskiego. Lustracja ta ma zapobiec ewentualnym nieszczęśliwym wypadkom, które mogłyby mieć miejsce w razie jakiegoś poważniejszego uszkodzenia. Lustracje dokonywane będą periodycznie, celem sprawdzenia, czy właściciele domów należycie konserwują dźwigi.

* * *

WYMIANA KSIĄŻECZEK ZUPU. przez pracowników umysłowych jest jeszcze dokonywana w ubezpieczalni społecznej. Dotyczy to zwłaszcza pracowników umysłowych, którzy z racji stosunkowo wysokich zarobków zwolnieni są z ubezpieczenia chorobowego. Winni oni wymienić dotychczasowe książeczki na nowe, obejmujące pozostałe działy ubezpieczeń.

* * *

WYWÓZ ŚMIECI z domów łódzkich zracjonalizowanym, bezpłatnym sposobem już się rozpoczął. W związku z tym wydział przedsiębiorstw miejskich przeprowadzi kontrolę wszystkich domów, celem sprawdzenia, czy wszędzie ustawione zostały metalowe śmietnice ruchome, nowego typu.

* * *

BUDOWA NOWEJ SERII DOMKÓW przez TOR. (towarzystwo budowy osiedli robtniczych) rozpocznie się na Chojnach jeszcze w bieżącym sezonie. Mieszkania w tych domkach wynajmowane będą po przystępnej cenie pracownikom umysłowym, robotnikom i rzemieślnikom, których zarobki nie przekraczają 250 zł. miesięcznie.

* * *

JUTRO, WE WTOREK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie III-go komisariatu policji o nazwiskach na litery N, O oraz zamieszkali na terenie IX komisariatu, o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L.

Prezydent Godlewski
wraca z urlopu

Jak się dowiadujemy. w bieżacym tygodniu wraca z urlopu wypoczynkowego prezydent miasta Godlewski. Bezpośrednio po swym powrocie **zajmie się on sprawą uzyskania dodatkowych kredytów, które pozwoliłyby kontynuowanie robót publicznych w Łodzi przynajmniej do dnia 15 listopada, a nawet do 1 grudnia.**

Jak wiadomo, wskutek wyczerpania dotychczasowych kredytów, wszyscy sezonowcy łódzcy zostali w dniu 15 b. m. wypowiedzeni, z tym że pracę swą kończą w dniu 30 bm.

Istnieje nadzieja, że uda się uzyskać z Funduszu Pracy brakujący 1 milion złotych, który umożliwi cofnięcie wypowiedzeń i kontynuowanie robót. (t).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska Nr. 24a)

Skutki nadużyć dyr. Mendelsona

Walne zebranie udziałowców banku postanowiło czterokrotnie podwyższyć udziały dla pokrycia strat. — Wybrano nową radę i zarząd banku

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej rozpoczęło się walne zgromadzenie udziałowców Spółdzielczego Banku Handlowo - Przemysłowego (ul. Piotrkowska 6), poszkodowanego przez zbiegłego dyrektora — Mendelsona.

Było to pierwsze zebranie ludzi, którzy z mocy ustawy są materialnie odpowiedzialni za wszelkie straty, na jakie Mendelson naraził klientów banku, jako jego kierownik.

Zebraniu przewodniczył adw. Wierzbicki.

Obrady, zwłaszcza w pierwszej części, gdy przewodniczący podawał dokładne obliczenie strat — miały przebieg niezwykle burzliwy. **Około stu obecnych na sali w b. ostrych słowach dało wyraz swemu rozgoryczeniu i oburzeniu w obliczu sprzeniewierzeń Mendelsona, który zawiódł pokładane w nim zaufanie.** Przewodniczący z trudem doprowadził do uspokojenia podnieconych mówców i w atmosferze wielkiego naprężenia kontynuował sprawozdanie cyfrowe, ilustrujące obecną sytuację instytucji.

STRATY BANKU WYNOSZĄ OKOŁO STU TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Aby instytucja mogła dalej istnieć, konieczna byłaby czterokrotna lub nawet pięciokrotna dopłata do każdego udziału.

Nad wysokością dopłaty, tj. nad **sprawą, czy należy dopłacić do każdego udziału sumę cztero- czy pięciokrotnie go przewyższającą, wywiązała się znów burzliwa dyskusja. Nie brak było mówców, opowiadających się przeciwko wszelkim dopłatom wyższym, niż wynoszą straty i niż wymaga odpowiedzialność ustawowa.**

W rezultacie znaczną większością głosów przeszedł wniosek

DOPŁACENIA DO KAŻDEGO UDZIAŁU JEGO CZTEROKROTNEJ WYSOKOŚCI.

Placówka została tedy uratowana i są dane, iż bank będzie mógł kontynuować dawną działalność.

Przystąpiono z kolei do wyboru władz.

Postanowion utrzymać radę nadzorczą w dawnym składzie z p. J. Poswolskim jako prezesem i pp. Lisowoderem, Monszajnem, Herszkowiczem, Faktorem i Ajlenbergiem jako członkami.

Do zarządu weszli pp. Przepiórka, Offman i Gąbiński.

W toku dalszych obrad postanowiono zwołać w terminie czterotygodniowym drugie nadzwyczajne walne zebranie udziałowców. To zebranie miałoby za zadanie **zmianę punktu statutu, który stanowi o składzie liczebnym zarządu, w kierunku ustalenia liczby członków zarządu z trzech na pięciu. Ponadto na tymże zebraniu wybranoby nowy zarząd.**

Zebranie zostało zamknięte o godz. 10 wieczór. (l)

Mężczyzna zmiażdżony przez pociąg
Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek w pobliżu parku 3 maja

Na torze kolejowym przy parku 3-go Maja miał miejsce wczoraj straszny wypadek. Gdy przejeżdżał o godz. 12 w południe pociąg, przechodnie zauważyli jakiegoś mężczyznę, który jakgdyby specjalnie wszedł między szyny.

Nim maszynista zdążył zahamować lokomotywę, koła jej zmiażdżyły nieznajomego.

Policja zabezpieczyła zwłoki na miejscu i wszczęła dochodzenie, celem ustalenia z jednej strony tożsamości denata, a z drugiej — przyczyny wypadku. Istnieje przypuszczenie, że był to zamach samobójczy. (ig)

Na froncie robotniczym
Pończosznicy żądają podwyżki płac

Wczoraj w siedzibie ZZZ odbyło się walne zebranie robotników-pończoszników, przemysłu kotonowego. Jak wiadomo, kotoniarze prowadzą obecnie akcję o podwyżkę płac, w związku z produkcją nowego gatunku pończoch, wymagającą specjalnie wytężonej pracy. Ponieważ ten gatunek nie był dotąd objęty taryfą płac — **robotnicy zażądali podwyżki płac w granicach od 25 do 30 proc.**

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do inspektora pracy, z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłu.

* * *

Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących robotników przemysłu jedwabniczego. Po sprawozdaniu komisji strajkowej, która wyjaśniła, że dotąd stanęły niemal wszystkie fabryki, zatrudniające ponad 4000 osób, postanowiono nie występować z inicjatywą zwołania konferencji i czekać, by inicjatywa ta wyszła z kół przemysłowych.

* * *

Strajk w przemyśle tasiemkowym i sznurowądlarskim, obejmujący około 2500 robotników, trwa w dalszym ciągu. Wczoraj odbyły się narady strajkujących, na których postanowiono akcję kontynuować aż do uzyskania podwyżki płac.

* * *

W Domu Związkowym przy ul. Wysokiej odbyło się zebranie **delegatów fabrycznych przemysłu metalurgicznego**, na którym podkreślono, że od chwili uznania przez przemysł instytucji delegatów, ilość zatargów zmniejszyła się w znacznym stopniu. Postanowiono więc przeprowadzić jeszcze propagandę w tych fabrykach i warsztatach, które nie wybrały dotąd delegatów, by uczyniły to w najkrótszym czasie.

* * *

W siedzibie związku zawodowego „Praca" odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano sprawę wygasania dekretu, o czasowym obniżeniu składek ubezpieczeniowych. Ponieważ podwyżka składek dotknie w jeszcze większym stopniu robotników i pracowników niż przemysłowców, postanowiono wystąpić z memoriałem do rządu, prosząc o znowelizowanie ustawy i wprowadzenie stałych, zniżonych stawek ubezpieczeniowych. (i)

Młoda kobieta rzuciła się pod tramwaj
Wstrząsający wypadek na ul. 11 listopada

Wczoraj około godziny 9 wieczór na ul. 11 Listopada rozegrała się przejmująca tragedia. W oczach przechodniów, tuż za zbiegiem z ul. Zachodnią jakaś młoda kobieta rzuciła się pod tramwaj. Motorniczy nie zdążył już wozu zahamować. Nieszczęśliwa dostała się pod koła.

Lekarz pogotowia stwierdził obcięcie obu nóg, i w stanie agonii przewiózł denatkę do szpitala im. Poznańskich.

Władze ustaliły, iż desperatką jest 25-letnia Elma Nenches, przybyła wczoraj do Łodzi z Koła. Nieszczęśliwa przyjechała celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Gdy z ust lekarza łódzkiego usłyszała podobnie jak w Kole, że jest chora na guźlicę — targnęła się na życie. (l).

Otwarcie nowego roku szkolnego
w hufcach P. W. i W. F.

Wczoraj odbyły się w Łodzi dorocznym zwyczajem, uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego w hufcach P. W. i W. F. Uroczystości zorganizował miejski ośrodek PW .

O godz. 9 rano wszystkie hufce oraz delegacje klubów i stowarzyszeń zebrały się przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie odbyła się Msza polowa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, samorządowych itp.

Po nabożeństwie kompanie PW. i WF. przeszły ulicami Bandurskiego na Piotrkowską, gdzie przed domem nr. 106 odbyła się defilada, którą przyjęli p. wicewojewoda Wendorff i płk. Dindorff-Ankowicz.

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody strzeleckie. (i).

Wiec socjalistów

Wczoraj przed południem, w sali Domu Śpiewaków przy ul. 11-go Listopada 21 odbył się wiec, zwołany przez PPS., NSP i Bund.

Po przemówieniach uchwalono rezolucje, domagające się uchwalenia nowej 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej, rozwiązania sejmu i senatu i rozpisania nowych wyborów. (i).



GARBARNIA OPUSZCZA SZEREGI LIGI

Porażki Wisły i Cracowi. — Kto będzie mistrzem Ligi?

Outsiderzy tabeli ligowej sprawili wczoraj miłą niespodziankę, odnosząc same zwycięstwa. Nie przydało się ono na nic Garbarni, która wobec równoczesnych zwycięstw ŁKS-u i Pogoni opuszcza definitywnie szeregi ligowe. Tabela ligowa nie uległa większym zmianom. Zaawansował jedynie o jedno miejsce ŁKS.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.
1) Cracovia	17	24:10	39:14
2) A.K.S.	16	24:8	35:16
3) Ruch	17	23:11	44:25
4) Warta	16	18:14	31:33
5) Wisła	16	17:15	31:20
6) Ł.K.S.	17	16:18	36:32
7) Warszaw.	17	16:18	31:42
8) Pogoń	16	15:17	23:23
9) Garbarnia	18	15:21	28:39
10) Dąb	18	0:36	0:54

Pogoń—Cracovia 2:0 (1:0)

Lwów, 17 października.

Start Cracovii we Lwowie wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził przeszło 6 tysięcy widzów, którzy byli świadkami ładnej gry i zasłużonego zwycięstwa drużyny lwowskiej.

Pogoń mimo, że przystąpiła do spotkania z czterema rezerwowymi była zespołem lepszym, a przedewszystkim równiejszym. Najlepiej zaprezentowały się obrona i pomoc.

W Cracovii na dobrym poziomie był jedynie Pająk w obronie, podczas gdy reszta zupełnie przeciętna.

Gra toczyła się na rozmokłym boisku, tak, że opanowanie piłki i terenu nastręczało graczom dużo kłopotu.

Prowadzenie zdobywa Pogoń w 25 minucie przez Wolanina, a drugi punkt pada na pięć minut przed końcem meczu ze strzału Jedynaka.

Sędziował p. Frank z Warszawy.

Garbarnia—Warszawianka 5:2 (2:1)

Kraków, 17 października.

Walcząca o pozostanie w lidze Garbarnia zdołała dziś pokonać wysokocyfrowo Warszawiankę po grze, która nie stała na wysokim poziomie. Pomimo strzelania na meczu tym, aż 7 bramek publiczność opuszczała boisko z niezadowoleniem.

Do przerwy obie drużyny grały chaotycznie, nie potrafiąc przeprowadzić ani jednej akcji. Dopiero w ostatniej min. gry po rzucie z rogu bitym przez Pazurka II uzyskuje Skóra bramkę dla Garbarni.

Po pauzie w 6-ej min. Pirych niespodziewanym strzałem uzyskuje wyrównanie. Garbarnia nie rezygnuje jednak ze zwycięstwa i uzyskuje w 15-ej min. drugą bramkę przez Pazurka II, w 33-ej przez Pazurka I i 35 przez Woźniaka czwartą bramkę.

W 39-ej min. uzyskuje Święcki z winy bramkarza Garbarni Jakubika drugą bramkę dla swych barw, a wynik meczu ustala w 41 min. Pazurek I.

Godzi się zaznaczyć, że od 40-ej min. grała Warszawianka w 9-kę, gdyż Martyna i Waś wskutek kontuzji opuścili boisko.

Sędziował nieszczególnie p. Gruszka.

ŁKS-WISŁA 2:0 (1:0)

Dobra gra czerwonych. — Król najlepszy na boisku

Łódź, 17 października.

Ligowcy ŁKS-u godnie zakończyli tegoroczny sezon w Łodzi, zwyciężając wczoraj w sposób nie podlegający dyskusji jedną z czołowych drużyn w lidze krakowską Wisłę.

Gospodarze od pierwszej chwili ujęli inicjatywę w swoje ręce, górując nad przeciwnikiem przez cały czas gry. W zespole łódzkim pierwsze skrzypce grał tym razem doskonale dysponowany KRÓL na lewym skrzydle. Inicjował on większość akcji napadu czerwonych, wspaniale centrował, wykładał kolegom idealne piłki i był autorem obu bramek zdobytych przez ŁKS. Dobrze sekundowali mu Koczewski i Miller na prawym skrzydle, gorzej natomiast wypadli Lewandowski i Herbstreich, który po b. długiej przerwie zajął pozycję kierownika napadu. B. dobrze grał również Tadeusiewicz w pomocy oraz trójka obronna.

Jako całość wypadł ŁKS b. korzystnie, grając okresami b. efektownie i skutecznie.

W przeciwieństwie do ŁKS-u Wisła rozczarowała na całej linii. Nie jest to już doskonały zespół z lat ubiegłych, którego grą niejednokrotnie Łódź sportowa się zachwycała. Tylko dwuch zawodników Kotlarczyk II i Madejski odbiegało poziomem od reszty, ktora wypadła b. słabo.

Mecz był żywy i ciekawy tylko w pierwszej połowie. ŁKS zagrywał w tym okresie doskonale, atak kombinował dobrze, strzelał dużo toteż było wiele emocji.

Po przerwie gra straciła nieco na wartości. Stała się ona znów ciekawsza dopiero pod koniec gry kiedy to ŁKS znów zabrał się do pracy. Dwie bramki strzelone przez ŁKS były dziełem Króla. W 14-EJ MIN. PIERWSZEJ POŁOWY PODAŁ ON IDEALNIE HERBSTREICHOWI, KTÓRY STRZELIŁ PĘWNIE Z KILKU KROKÓW, a w 20-ej min. drugiej połowy znów z podania Króla Koczewski strzelił z dalekiej odległości nieuchronnie pod poprzeczkę.

Sędzia p. Staliński nie zadowolił. Popełnił szereg omyłek oraz przeoczył wiele rąk.

Mimo deszczowej pogody zebrało się na boisku ŁKS-u około 2 tysiące widzów.

Zwycięstwo pięściarzy warszawskich

Reprezentacja Helsinek przegrywa 5:11

Warszawa, 17 października

Inauguracja sezonu międzynarodowego wypadła w Warszawie zupełnie blado. Obie drużyny zarówno reprezentacja fińska jak i warszawska zaprezentowały formę wybitnie przedsezonową, a do tego dostroiło się jeszcze lokum w jakim zawody się odbywały. Cyrk znajduje się w chwili obecnej w stanie rozbiórki, tak że mecz odbywał się w sali pozbawionej zupełnie światła, drzwi itd.

Warszawianie wygrali spotkanie 11:5. Był to może wynik nieco za wysoki, aczkolwiek wszystkie orzeczenia odpowiadały przebiegowi walk.

Jako całość przedstawiają goście zespół równy, choć zupełnie niewysoki, demonstrują styl angielski, walczą na półdystans.

Najlepszymi zawodnikami gości byli dwaj najlżejsi: Lehtinen w muszej i Huuskonen w koguciej.

W Warszawie najlepiej wypadli Czortek, Kolczyński, Rotholc i Rozenblum, mimo że daleko im jeszcze do formy.

W wadze muszej Rotholc pokonał Lehtinena, mając przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze koguciej Huuskonen wygrał na punkty z Jakubowiczem.

W wadze piórkowej Czortek wygrał na punkty z Savolainenem.

W wadze lekkiej Rozenblum pokonał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie Lehtinena.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał na punkty z Arolą.

W wadze średniej Doroba II po beznadziejnej walce zremisował z Leininem.

W wadze półciężkiej Doroba I pokonał na punkty Kolvonena.

W wadze ciężkiej Sampilla wypunktował Sowińskiego.

Noi zdobywa mistrzostwo

Polski w biegu na przełaj

Lwów, 17 października.

W niedzielę rozegrany został we Lwowie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w konkurencji panów, trasa biegu wynosiła 10 klm. i biegła z boiska Czarnych w najbliższe jego okolice. Bieg sam odbył się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, przy padającym bez przerwy deszczu. Ogółem startowało 14 zawodników, z których bieg ukończyli wszyscy.

Mistrzem Polski został Noji (Syrena — Warszawa), wygrywając bieg zupełnie łatwo w czasie 33:13:2, dlasze miejsca zajęli:

2) Wirkus (Warszawianka) 33:24:1.
3) Marynowski (Warszawianka) 33:34
4) Garncarz (Pogoń) 33:37:4.
5) Ruszlewski 1 (Żagiew — Warszawa).
6) Korzeniowski (Pogoń).
7) Kujawa (Pogoń).
8) Ruszlewski 2.

Organizacja biegu b. dobra. Po ukończonym biegu wręczenia żetonów dokonał delegat P.Z.L.A. kpt. Misiński.

Napierała mistrzem Polski

w kolarskim biegu na przełaj

W niedzielę zakończony został w Polsce sezon kolarski zawodami o mistrzostwo Polski w biegu naprzełaj. Tytuł mistrza zdobył Napierała (Fort Bema), przebywając dystans 25 klm. w 58 min. 30 sek. na drugim miejscu przybył Lipiński (Okęcie) w czasie 59:41, trzecim był Głowacki (Polonia) 59:42. 4) Woźniak (Fort Bema) 1:00:01. 5) Oczachowski (PZL) 1:00:37.

Ze znanych zawodników Starzyński zajął 7-me miejsce. **Leśkiewicz z Łodzi 10-te.** Motyka z Krakowa 17-te. Ogółem startowało 29 zawodników, z których wyścig ukończyło 20-tu.

Na tym samym dystansie rozegrano mistrzostwo okręgu warszawskiego. Zwyciężył Olszewski (Orkan) w czasie 1:02:20.

Odłożony mecz finałowy o mistrzostwo Polski

Warszawa, 17 paździenika.

Wobec rezygnacji Legii z walki w półfinale drużynowych mistrzostw Polski w tenisie przeciwko lwowskiemu K. T., w bieżącą sobotę i niedzielę (16 i 17 bm.) miał się odbyć w Warszawie mecz finałowy pomiędzy W. L. K. T. a lwowskim K. T.

Mecz ten nie doszedł jednak do skutku w powyższym terminie i przełożony został na dni 23 i 24 b. m.

Doroczna Przedzimowa konferencja programowa

(dk) W sobotę odbyła się w Krakowie w sali obrad Izby Handlowo-Przemysłowej Doroczna Przedzimowa Konferencja Programowa zwołana w sprawie przygotowania sezonu zimowego 1937/38. Na posiedzenie przybyło około 200 delegatów klubów narciarskich.

Po części oficjalnej, obradowano nad programem imprez sportowych i turystycznych na sezon 1937/38 oraz nad postulatami komunikacyjnymi. Uchwalono program imprez zimowych, który obejmuje 350 zawodów.

KPW Poznań mistrzem

Polski w szczypiorniaku

Lwów, 17 października.

W drugim dniu turnieju szczypiorniaka o mistrzostwo Polski rozegrano mecz między Pogonią katowicką a lwowskim AZS. Sensacyjne i zupełne niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna lwowska w stosunku 7:4 (4:1).

W niedzielę odbył się ostatni mecz w turnieju między KPW (Poznań) a Pogonią (Katowice), mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie KPW 3:1 (2:1), drużyna poznańska grała znacznie lepiej od ślązaków, którzy poza tym w drugiej połowie rozpoczęli grę ostrą, tak że z obu drużyn kiku graczy znalazło się poza boiskiem. Bramki dla KPW zdobyli Hofman — dwie i Patrzykąt, dla Pogoni Piechula. Sędziował p. Piotrowski.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobywa drużyna KPW. (Poznań) wicemistrzem został lwowski AZS, a trzecie miejsce zajęła Pogoń katowicka.

AKS zwycięża Polonię stołeczną 5:2 (2:1)

Warszawa, 17 października.

W niedzielę bawiła w Warszawie drużyna piłkarska AKS-u z Chorzowa, odnosząc w meczu towarzyskim zasłużone zwycięstwo nad Polonią.

Chorzowianie przewyższali znacznie gospodarzy, zdobywając bramki przez Piontka i Pytla po dwie oraz przez Wostala jedną. Dla Polonii bramki zdobyli: Kisieliński i Kula.

Mecz odbył się na rozmokłym wskutek deszczu boisku.

Bokserskie mistrzostwa Łodzi

WIMA zwycięża Zjednoczone. — Wysokie zwycięstwo Kruschendera.

W sobotę i niedzielę odbyły się dwa dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu. Wyniki tych meczów były następujące:

Wima — Zjednoczone 16:0 (walkower). Mecz towarzyski zakończył się wynikiem 9:7 dla Wimy. Drużyna Zjednoczonych wystąpiła w składzie tylko 5-iu zawodników, tak że zwycięstwo przypadło Wimie walkowerem. W meczu towarzyskim, zakończonym zwycięstwem Wimy w stosunku 9:7, wyniki walk były następujące: w wadze muszej Ostrowski (Zj) pokonał na punkty Kina (Wima), w wadze koguciej Olejnik (W) pokonał na punkty Adamiaka (Zj) w wadze piórkowej Madej (W) zwyciężył na punkty Michalaka (Zj), w wadze lekkiej Kijewski (Zj.) znokautował w II-ej rundzie Zielińskiego (W), w wadze półśredniej Szczepański (Zj) zremisował z Kasznią (W), w wadze średniej Kosiński (W) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze półciężkiej Jaskuła (Zj) pokonał na punkty Kostrzewę (W) i w wadze ciężkiej Kłodas otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Kubiak, zaś na punkty p. Sikorski.

KRUSCHEENDER — SOKÓŁ 14:2.

Pabianice, 17 października.

W Pabianicach odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie między Sokołem łódzkim a Kruschenderem, Pabjanice.

W wadze muszej Wal (Sokół) dostał 2 punkty walkowerem, ponieważ zawodnik Kruscheendera nie stanął do walki. W wadze koguciej Richter (Kruschender), wygrał wysoko na punkty z Wawrzyniakiem; w wadze piórkowej Witkowski, (Kruscheender), wygrał w drugiej rundzie przez techniczne k.o. z Drużbickim; w wadze lekkiej Szczeciński (Sokół), przegrał przez dyskwalifikację z Kubiakiem w drugiej rundzie za bicie głową; w wadze półśredniej Jeziorek (Kruschender) wygrał na punkty z Pasternackim; w wadze średniej Kilański (Kruschender) wygrał na punkty z Muszyńskim; w wadze półciężkiej Kraszewski wygrał na punkty z Dybilasem.

Należy nadmienić, że Kraszewski w pierwszej rundzie był do 8-iu na deskach, jednak w drugiej rundzie miał tak dużą przewagę, że tylko gong uratował Dybilasa od k.o.

W wadze ciężkiej Piesik (Kruschender) dostał 2 punkty walkowerem z powodu niestawienia się do walki Przemysławskiego z Sokoła.

Ogólny wynik 14:2 na korzyść Kruschendera.

Sędziował w ringu p. Czernik, na punkty p. Szwed — obaj bardzo dobrze.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 46

z dnia 16 października 1937 r.

1) Na podstawie § 24 pkt. c i d wzywa się niżej wymienione kluby do uregulowania należności na rzecz Związku w terminie 14 dni, od daty ukazania się niniejszego komunikatu: — ŁTSG zł. 73, RTS „Widzew" zł. 123.66, K.S. „Union-Touring" zł. 25.56, SKS (Łódź) zł. 80.91, WKS zł. 19.92, Hakoah (Łódź) zł. 75.52, Makabi (Łódź) zł. 27.40, Bar-Kochba zł. 91.95, SKS (Sieradz) zł. 84.69, TG „Sokół" (Aleksandrów) zł. 9.660, TUR (Pabjanice) zł. 33, Sztern (Pabjanice) zł. 46, Konstantynowski KS zł. 111.80, TZS zł. 6.60, TUR (Ozorków) zł. 20, SKS (Głowno) zł. 18, TG „Sokół" (Sieradz) zł. 80.20, Makabi (Zgierz) zł. 17.50, Orlę (Ozorków) zł. 12.10, Makabi (Zd. Wola) zł. 24.10, SKS (Konstantynów) zł. 17.80, SKS (Złoczew) zł. 28.42, Makabi (Ozorków) zł. 26, Zgierskie Stow. Gimnastyczne — zł. 11.50, Sztern — Gwjazda (Zd. Wola) zł. 17.50, Sztern — Gwjazda (Łódź) zł. 23 i Pabjanickie Tow. Cyklistów zł. 40.50.

W wypadku nieuregulowania należności w terminie wyżej wskazanym zastosowane zostaną rygory, wynikające z § 55 Postanowień PZPN (zawieszenie w czynnościach aż do chwili zupełnego uiszczenia długu ewentualnie wraz z odpowiednimi procentami, poza tym klub może być ukarny grzywną).

2) zarządza się znakowanie bojsk oraz posługiwanie się przez sędziów liniowych chorągiewkami o barwach klubowych, różnych od barw państwowych.

3) Wzywa się do uregulowania należności na rzec PTC Klub Sportowy „Strzelec" w Sieradzu, z tytułu rozegranych zawodów towarzyskich w dniu 29.6.1937 r. w kwocie zł. 30. Termin wpłaty 7 dni pod rygorem zawieszenia.

4) Wzywa się RKS „TUR" (Pabjanice) do uregulowania należności w kwocie zł. 10 na rzecz TG „Sokół" (Pabianice) z tytułu wynajmu bojska. Termin 7 dni pod rygorem zawieszenia.

5) Wzywa się Sztern (Pabjanice) do uregulowania należności na rzecz TG „Sokół" (Pabjanice) z tytułu wynajmu boiska, w kwocie zł. 10, zaległego od roku 1934. Termin wpłaty 7 dni pod rygorem zawieszenia.



Nüsslein zwycięża Cocheta

na turnieju w Mediolanie

Mediolan, 17 października.

Rozpoczął się w Mediolanie turniej tenisowy zawodowców.

W pierwszym dniu Nüsslein pokonał Cocheta 6:2, 6:4, a Tilden zwyciężył Ramillona 6:4, 4:6, 6:2.

W grze podwójnej para Nüsslein — Ramillon pokonała parę Tilden — Cochet 7:5, 6:2.

Pierwsza porażka PTC

w mistzostwach piłkarskich klasy A

Łódź, 17 października.

Niespodzianką wczorajszych spotkań o mistrzostwo klasy A jest pierwsza przegrana w tegorocznych walkach drużyny PTC., które uległa swemu lokalnemu rywalowi Burzy. Wzmocniona została przez to pozycja WIMY, która usadowiła się na dobre pozycji lidera.

Tabela przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) WIMA	6	11	22:4
2) Burza	6	9	16:10
3) P. T. C.	6	8	13:3
4) W. K. S.	5	6	11:8
5) Union - Touring	4	5	13:7
6) Sokół (Pabian.)	4	4	1:4
7) Sokół (Zgierz)	4	3	5:10
8) Ł. T .S. G.	5	3	7:16
9) S. K. S.	5	2	4:10
10) Widzew	6	1	5:24

WKS—Sokół (Pab.) 2:1 (0:1)

Do przerwy goście mieli przewagę, owocem której było zdobycie prowadzenia ze strzału Winczewskiego.

Po zmianie stron role się zmieniły i gospodarze ciągle przebywali na terenie gości, uzyskując zwycięstwo.

Strzelcami byli: Plebańczyk i Staszczak.

W drużynach dobrzy byli bramkarze poza tym z Sokoła wyróżnił się środkowy pomocnik, zaś z WKS — Kempiński.

Sędziował energicznie p. Olpiński.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 1:0.

UT — Sokół (Zg.) 5:1 (1:0)

Zgierz, 17 października.

Mistrz Łodzi odniósł zasłużone zwycięstwo, górując znacznie nad przeciwnikiem zwłaszcza w drugiej połowie gry. Sokół grał dość dobrze, lecz napastnicy nie trafiali nawet do pustej bramki.

Bramki dla Unionu Touringu zdobyli: Królasik (2), Chojnacki, Gorzko i Michalski.

Dla Sokoła — Kałużyński. Sędziował p. Pęski. Przedmecz wygrał Sokół 4:2.

Burza — PTC 1:0 (0:0)

Pabianice, 17 października

„Derby" Pabianic przyniosły tym razem zwycięstwo drużynie Burzy, która miała doskonałą linię pomocy.

Tej części drużyny może Burza zawdzięczyć dzisiejsze zwycięstwo. Jedyną bramkę zdobył z rzutu karnego na 15 minut przed końcem Baer.

Sędziował p. Stępień.

WIMA — Widzew 5:1 (2:1)

Wima wykazała doskonałą formę i w meczu z Widzewem była zespołem znacznie lepszym, zwłaszcza w linii. Sędziował p. Sperling.

SKS — ŁTSG 2:2 (1:1)

W pierwszej połowie gra toczy się ze zmienną przewagą, przyczem każda z drużyn zdobywa po jednej bramce: Ł.T.S.G w 11-ej minucie przez Mittelstaedta, zaś SKS w 42 min. przez Lubczyńskiego (główką). Rzutu karnego ŁTSG nie potrafiło w pierwszej połowie meczu wyzyskać. Po przerwie Owczarek zdobywa w 8 min. prowadzenie dla SKS-u, jednak ŁTSG wyrównuje w 18 min. przez Mittelstaedta. Sędziował p. Egierski.

Dalsze spotkania piłkarskie

o mistrzostwo klasy B

Wczoraj odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo klasy B., wyniki których przedstawiają się następująco:

HAKOAH — MAKKABI 1:0 (0:0).

„Derby" żydowskie wygrał tym razem Hakoah, zdobywając jedyną bramkę dnia przez Kolskiego. Hakoah zagrał b. ofiarnie i na zwycięstwo zasłużył. Sędziował p. Błaszczyński. Na przedmeczu było 6:0 dla Makkabi.

Ł.K.S. — BAR — KOCHBA 2:1 (2:1).

ŁKS. po ciężkiej dopiero walce uzyskał zwycięstwo. Bar Kochba wypadła zupełnie dobrze. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szczerbiński i Stegliński dla pokonanych zaś Goldberg. Sędziował p. Joskowicz.

BORUTA — TUR 2:0 (1:0).

Zgierz, 17 października.

Dobra gra Boruty, dla której bramki zdobyli Domański i Zarzycki.

Młodzież szkolna walczy

o pierwsze miejsce w piłkarstwie

Niedzielne rozgrywki o mistrz. szkół średnich w przeciwieństwie do słabych spotkań sobotnich stały na dobrym poziomie. Wyniki wczorajszych trzech spotkań podajemy poniżej:

GIMN. ŚNIADECKIEGO—GIMN. ZIMOWSKIEGO 8:0 (3:0).

GIMN. ŚNIADECKIEGO: Pietrzak, Haus, Skowroński, Śledziński, Kaczmarek, Banasiński, Majewski, Ulman, Grabski, Kruszyński, Małkus.

GIMN. ZIMOWSKIEGO: Nowakowski, Kosiak, Lentz, Chocianewicki, Mazepa, Runge, Hibner, Kazimierczak, Końcucki, Beck i Kisiel. — Strzelcami bramek byli: Grabski i Ulman po 3, oraz Kruszyński i Majewski.

P.M.S. (Koluszki)—PAŃSTW. SZKOŁA TECHNICZNO - PRZEMYSŁ. 5:1 (3:1).

P.S.T.P.: Lewandowski, Michalski, Feld, Karbowski, Kusto, Grabarczyk, Kaczmarek, Przybylak, Mariański, Koczewski, Kusto.

P.M.S.: Iwański, Tomczak I i II, Sadowicz, Wawrzonek, Mantaj, Drykman, Błaszczyk, Kowalewski, Płoszyński, Szelągiewicz.

Łodzianie natrafili na doskonale dysponowany i grający na poziomie kl. B zespół koluszkowski, to też mimo niezłej gry skapitulowali. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Błaszczyk II, Drykman i Płoszyński i 1 samobójcza. I dla P.S.T.P. — Kusto. U łodzian wyróżnili się: Feld na obronie, b-cia Kusto oraz lewy łącznik Koczewski brat ligowca z ŁKS.-u.

Sędziował p. Bira.

GIMN. NARUTOWICZA—SZKOŁA RZEMIOSŁ (PABJ.) 3:1 (1:0).

GIMN. NARUTOWICZA: Truszczyński, Szczepański, Owczarczyk, Widzyński, Szafrański, Różański, tSrzelczyk, Ustianowski, Knapik, Pohorski, Schmidt.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA: Sałagacki, Czajkowski, Styczyński, Krupiński, Podsiadłowicz, Szeliga, Gibler, Jaworski, Kaczmarek, Urbański, Potapski. Gimn. Narutowicza wygrało dzięki lepszym strzelcom w ataku: Pokorskiemu, Knapikowi i Ustianowskiemu, którzy też zdobyli bramki.

Po za tym u zwycięzców wyróżnił się Szczepański na pr. obronie. Bramka dla pokonanych padła z zamieszania podbramkowego.

W środę odbędzie się spotkanie Gimn. Piłsudskiego—Gimn. Narutowicza, a w czwartek pierwszy mecz półfinałowy: gimn. Reymonta—gimn. Kopernika.

Kalendarzyk międzynarodowych imprez automobilowych

na rok 1938 został już ustalony

Paryż, 17 października.

Międzynarodowa unia automobilowa ustaliła kalendarzyk nast. ważniejszych imprez samochodowych na rok przyszły.

Ciekawsze imprezy notujemy:

1 stycznia — wileka nagroda Południowej Afryki w East London,

4 stycznia — w. nagroda Johannesburga,

25—30 stycznia — 17 zjazd gwiaździsty do Monte Carlo,

od 4 do 6 lutego — zjazd gwiazdzisty do Chamonix,

9 kwietnia — British Empire Trophy Race,

10 kwietnia — wielka nagroda Pau,

23 kwietnia — międzynar. wyścigi w Cork (Irlandia),

8 maja — wielka nagroda Tunisu,

10 maja — w. nagroda Finlandii,

15 maja — w. nagroda Trypolisu,

20 maja — Targa-Florio,

28 maja — wyścig górski w Walii,

30 maja — wielka nagroda Indiannopolis,

5 czerwca — w. nagroda Belgii,

12 czerwca — w. nagroda Brazylii,

19 czerwca — w. nagroda Węgier,

od 20—26.VI—raid okrężny w Polsce,

25 czerwca — wielka nagroda Londynu,

3 lipca — wielka nagroda Francji,

4 lipca — wyścigi o puchar Vanderbilta,

14—16 lipca — francuski zjazd gwiaździsty w Alpach,

24 lipca — wielka nagroda Niemiec,

31 lipca — wyścig górski Niemiec,

1 sierpnia — w. nagroda Irlandii,

1 sierpnia — wielka nagroda Monaco,

21 sierpnia — wielka nagroda Szwajcarji.

11 września—wielka nagroda Włoch,

25 września — wielka nagroda Masaryka.

O odszkodowanie

za zniszczenie stadionu

Warszawa, 17 października.

Głośna w swoim czasie sprawa odszkodowania za straty poniesione przez Stadion Wojska Polskiego podczas międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska—Niemcy, została ostatnio załatwiona jednostronnie przez decyzję kierownika okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Nr. 1.

W piśmie, skierowanym do zarządu P. Z. L. A., stwierdza kierownik O. U. Nr. 1, że wobec uchylenia się zarządu P. Z. L. A. od pertraktacyj, mających na celu polubowne załatwienie sporu, Urząd postanowił zrzec się jakiegokolwiek odszkodowania ze strony P.Z.L.A., pragnąc w ten sposób usunąć źródło konfliktu, szkodliwego zarówno dla samego sportu polskiego, jak i dla powagi instytucji, powołanych do strzeżenia tego dobra.

Katastrofalny wypadek samochodowy

Porto Alegro, 17 października.

Znany kierowca samochodowy Argentyny, Karol Zatuszek, uczestnik licznych wyścigów samochodowych, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu.

Podczas próbnej jazdy nastąpiła katastrofa samochodu i Zatuszek zabity został na miejscu.

Słynna katedra w Reims
została już całkowicie odbudowana

Reims, 17 października.

(PAT) Słynna katedra w Reims, która uległa tak wielkiemu zniszczeniu w czasie wojny światowej po trwających 20 lat pracach restauracyjnych będzie w dniu jutrzejszym uroczyście poświęcona i oddana na użytek kościoła. Uroczystości według obrządku starożytnej liturgii romańskiej i gallikańskiej przewodniczyć będzie kardynał Suchard, arcybiskup Reims, w otoczeniu Nuncjusza Apostolskiego msgr. Valeri i licznych biskupów. Uroczystości rozpoczną się o godz. 6.30 a msza pontyfikalna celebrowana będzie o godz. 11.30. Ojciec Święty przesłał kardynałowi Suchard depeszę z życzeniami i błogosławieństwem dla wiernych.

O czym mówił syn Mussoliniego z Rooseveltem

Nowy Jork, 17 października.

(PAT) Vittorio Mussolini, który odpłynął wczoraj rano do Włoch, zaprzeczył, by wyjazd jego spowodowany został ostatnią mową prezydenta Roosevelta i dodał, że rozmowa jego z prezydentem dotyczyła wyłącznie spraw ogólnych.

Skazanie komunistów
we Włoszech

Rzym, 17 października.

(PAT) Specjalny trybunał ochrony państwa wydał wyrok w procesie 14-tu komunistów z okręgu Empoli. Główny oskarżony Oswaldo Megarville skazany został na 18 lat więzienia. Benassai i Munaini na 14 lat, a Bagnoli na 10 lat więzienia, pozostałych oskarżonych ska zano na więzienie od lat 2 do 8.

MISCHA ELMAN W FILHARMONII.

W środę, dn. 20 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii jedyny koncert znakomitego skrzypka - wirtuoza światowej sławy Mischy Elmana, który po odniesionych tryumfach na ostatnim tournee koncertowym w Ameryce, Chinach, Japonii i Afryce Poł. przyjechał obecnie do Łodzi. Inauguracyjny koncert tego wielkiego skrzypka będzie niewątpliwie największym evenementem bieżącego sezonu. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Zmonopolizowanie obrotów wełną
w Czechosłowacji.—Sprzeciwy przemysłu

Próby **normowania gospodarki wełnianej** w Czechosłowacji natrafiają ostatnio na duże trudności wobec rozbieżności stanowisk poszczególnych odłamów życia gospodarczego. Przemysł wełniany wyraził swą zgodę na dostarczenie środków niezbędnych na **popieranie hodowli wełny krajowej.** Wzamian za to przemysł domaga się uzyskania prawa **bezpośredniego zakupu wełny krajowej** uniezależnionego od wydanych ostatnio w tej mierze przepisów. Przemysł wysuwa również konieczność powołania specjalnego **sądu rozjemczego dla załatwiania zatargów,** jakie powstać mogą przy tranzakcjach wełną krajową. Wreszcie przemysł domaga się uwzględnienia w szerszym zakresie jego **reprezentacji w urzędach kontrolujących zakup wełny krajowej** oraz w komisjach, ustalających ceny tej wełny.

Przedstawiciele handlu wełnianego ze swej strony wysuwają również szereg postulatów, domagając się zamiast specjalnego arbitrażu, ustalenia giełdy w Bratislawie, jako instytucji powołanej do rozstrzygania tych sporów. **Handel domaga się również całokowitego powierzenia mu wszystkich manipulacyj związanych ze zbieraniem wełny, jej sortowaniem i magazynowaniem.** Niezależnie od tych rozbieżności stanowisk poszczególnych grup, **rząd postanowił objąć monopolem obrotu wełną krajową już strzyże tegoroczne.**

Nasz reporter zanotował

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11 targnęła się na życie 61-letnia, bezdomna Konstancja Grodowczyk, wypijając większą ilość jodyny. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i odwiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

* * *

W celu samobójczym napiła się esencji octowej 34-letnia Barbara Szymczak, zam. przy ulicy Przypromyka Nr.13. Lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Józefa.

* * *

Na stojącego przed domem Nr. 150 przy ulicy Rzgowskiej, Feliksa Waczno, napadł jakiś osobnik i zadał mu szereg ciosów kastetem w głowę. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Napastnika poszukuje policja.

* * *

Na ulicy Limanowskiego Nr. 61 w czasie bójki ranni zostali Franciszek Dolak, zamieszkały przy ulicy Klonowej Nr. 19 i Stanisław Dolak, ul. Konopnicka 13. Rannych opatrzył lekarz pogotowia. W godzinę później ponownie alarmowano pogotowie ratunkowe, gdyż Dolakowie powtórnie pobili się, zadając sobie znów ciężkie uszkodzenia ciała.

* * *

W domu przy ul. Żórawiej Nr. 12 odbywała się w mieszkaniu Julii Wolskiej libacja. Gdy gościom zaszumiało w głowie, pobili oni swą gospodynią tak dotkliwie, że pogotowie musiało ją odwieźć do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu Mieczysława Sroczyńskiego (Niemcewicza 10) wynikła sprzeczka pomiędzy gospodarzem a Stanisławem Szczepaniakiem. — W wyniku sprzeczki Szczepaniak zadał kilka ciosów tępym narzędziem Sroczyńskiemu. Lekarz pogotowia stwierdził kilka urazów głowy i uszkodzenia lewego oka.

Konferencja kierowników
sekcji robotniczej OZN

Warszawa, 17 pazdziernika

(Pat) — W dniu dzisiejszym w lokalu wydziału robotniczego centrali O.Z.N. pod przewodnictwem posła Leopolda Tomaszkiewicza odbyła się konferencja kierowników okręgowych sekcji robotniczych O.Z.N., na którą przybyli delegaci z całej Polski, Obrady konferencji otworzył szef sztabu O.Z.N. płk. Kowalewski, po czym przez posła Tomaszkiewicza wygłoszony został referat programowy, a delegaci z terenu złożyli sprawozdanie ze swoich prac.

Katastrofa ekspressu
Barcelona—Ostenda

Paryż, 17 października.

(PAT) Pod Arlon lokomotywa zderzyła się z ekspressem Bazylea—Ostenda. Kilkanaście osób odniosło rany.

Gwałtowna burza
u wybrzeży tureckich

Stambuł, 17 października.

(PAT) Siła burzy, szalejącej u wybrzeży tureckich wzmogła się jeszcze bardziej. Donoszą o licznych katastrofach morskich, zwłaszcza na Morzu Czarnym. Linie okrętowe przerwały całkowicie służbę. W Cieśninach zatonęło kilka żaglowców. Trwające od 6 dni ulewne deszcze niszczą drogi, uniemożliwiając komunikację kolejową, która w licznych miejscach została zawieszona.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi: zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi —40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.